

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, Wydział VI Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Małasiak

Protokolant: p.o. stażysty Agata Jarzynka

przy udziale Prok. Prok. Rej. Poznań Wilda -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20.03 i 16.04.2018r.

sprawy przeciwko **A. T.**, c. S. i M., ur. (...) we W.

oskarżonej o to, że:

W dniu 20 sierpnia 2017 r. w L. dokonała uszkodzenia pojazdów marki A. (...) o nr rej. (...) poprzez zarysowanie powłoki lakierniczej prawych tylnych drzwi oraz pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) poprzez zarysowanie tylnego błotnika przy lampie, powodując straty o łącznej wartości 2.500 złotych na szkodę R. i M. S.

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

1. Oskarżoną uniewinnia
2. Na podstawie art. 632 ust. 2 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

/-/ SSR Monika Małasiak

UZASADNIENIE

Pokrzywdzeni R. i M. S. oraz oskarżona A. T. mieszkają w tym samym bloku przy ul. (...). W. S. w L.. Zarówno pokrzywdzeni, jak i oskarżona parkują swoje samochody na parkingu znajdującym się pod blokiem. R. i M. S. posiadają dwa samochody: A. (...) o nr rej. (...) oraz V. (...) o nr rej. (...). Parking znajdujący się pod blokiem jest parkingiem ogólnodostępnym dla wszystkich mieszkańców.

Z uwagi na to, iż w przeszłości karoseria posiadanego przez pokrzywdzonych wcześniej pojazdu została porysowana, w oknie swojego mieszkania zamontowali kamerę, rejestrującą teren parkingu.

Dnia 20 sierpnia 2017 r. około godz. 20:00 R. S. przyjechał pod blok samochodem V. (...) i zaparkował na wolnym miejscu na parkingu, obok drugiego auta pokrzywdzonych – A. (...) – które było tam zaparkowane już wcześniej. Tego dnia ani R. S., ani M. S. już nie korzystali z tych pojazdów.

Kolejnego dnia, tj. 21 sierpnia 2017 r., pokrzywdzeni udali się dwoma w/w samochodami do pracy R. S., celem pozostawienia tam na parkingu samochodu A. (...). Drugim pojazdem mieli udać się na wakacje. Na miejscu zauważyli, że oba auta mają porysowaną karoserię. Pojazd marki A. (...) miał uszkodzoną powłokę lakierniczą błotnika tylnego prawego i drzwi tylnych prawych. Pojazd marki V. (...) posiadał uszkodzenia powłoki lakierniczej błotnika tylnego prawego. Pokrzywdzeni pozostawili samochód A. (...) pod pracą R. S., po czym drugim samochodem udali się z powrotem do domu, chcąc obejrzeć nagrania z kamery zamontowanej w oknie ich mieszkania. Z uwagi na to, iż pokrzywdzeni byli w pośpiechu, nagranie obejrzeli jedynie pobieżnie i nie zauważyli też niczego niepokojącego. Pokrzywdzeni zabezpieczyli nagrania, po czym udali się na wakacje.

Po powrocie z wakacji, dnia 27 sierpnia 2017 r., pokrzywdzony ponownie obejrzał zapis z monitoringu z dnia 20 sierpnia 2017 r., zaczynając od godz. 20:00. Na zapisie z godz. 20:41 pokrzywdzony zauważył sąsiadkę A. T., gdy ta wyszła z bloku wyrzucić śmieci. Oskarżona udała się w kierunku osiedlowego śmietnika, poruszając się chodnikiem prowadzącym przez parking. W drodze powrotnej do mieszkania kobieta przeszła pomiędzy samochodami, którym jednym z nich było A. (...) pokrzywdzonych. Po przejściu między pojazdami, oskarżona podeszła do tyłu samochodu V. (...). Następnie udała się na chodnik, gdzie na chwilę przystanęła z rękami założonymi z tyłu.

Po obejrzeniu nagrania z monitoringu, R. S. udał się do mieszkania A. T. dnia 28 sierpnia 2017 r. w godzinach wieczornych. Poinformował ją, iż należące do niego i żony samochody zostały porysowane ostrym narzędziem, a po obejrzeniu monitoringu dowiedzieli się, że to oskarżona przechodziła obok ich samochodów. Oskarżona negowała oskarżenia kierowane pod jej adresem, nie przyznając się do uszkodzenia samochodów. Pokrzywdzony poinformował ją, że ma 24 godziny czasu na przemyślenie swojego zachowania i przyznanie się do jego popełnienia, co umożliwi załatwienie sprawy bez udziału Policji.

Dnia 29 sierpnia 2017 r. A. T. przyszła do mieszkania pokrzywdzonych, pytając o to, jakie straty ponieśli w wyniku uszkodzenia aut. Ostatecznie po raz kolejny zaprzeczyła temu, jakoby to ona miała porysować karoserię pojazdów.

Straty poniesione przez pokrzywdzonych w wyniku uszkodzenia pojazdów A. (...) i V. (...) wynosiły łącznie 2.500 zł.

Oskarżona **A. T.** ma 77 lat, posiada wykształcenie podstawowe, z zawodu jest krawcową, obecnie jest na emeryturze, której wysokość wynosi 1.400 zł miesięcznie. Oskarżona jest mężatką, nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie była karana za przestępstwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- wyjaśnień oskarżonej (k. 66-68 w zw. z k. 19-20, 28-29),
- zeznań świadków: R. S. (k. 69-70 w zw. z k. 2-3), K. N. (k. 72-73 w zw. k. 21-21v), A. N. (k. 23), Z. T. (1) (k. 73-74 w zw. z k. 25-26), M. S. (k. 70-72 w zw. z k. 32-32v),
- dokumentów zebranych w sprawie: notatki urzędowej (k. 1, 14), protokołu oględzin (k. 6-7, 8-9), karty karnej (k. 30),
- płyty CD z nagraniem z monitoringu (k. 13),
- opinii: opinii technicznej z dnia 21.02.2018 r. dot. ustalenia zakresu uszkodzeń i kalkulacji kosztów naprawy pojazdu w związku z aktem wandalizmu z dnia 20.08.2017 r. (...) Nr VIN: (...) nr rej. (...) (k. 65), opinii technicznej z dnia 21.02.2018 r. dot. ustalenia zakresu uszkodzeń i kalkulacji kosztów naprawy pojazdu w związku z aktem wandalizmu z dnia 20.08.2017 r. V. (...) C. (...): (...) nr rej. (...) (k. 65).

Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej **A. T.**, gdyż w świetle zebranego materiału dowodowego niemożliwym było podważenie przedstawianej przez nią wersji zdarzenia. Kobieta nie przyznała się do uszkodzenia samochodów. Oskarżona nie negowała faktu, iż przechodziła obok pojazdów pokrzywdzonych, a także i tego, że być może oparła się o te pojazdy, jednak na pewno nie porysowała karoserii. Wersja oskarżonej co do okoliczności, które miały miejsce po dniu 20 sierpnia 2017 r. była zgodna z zeznaniami pokrzywdzonych. Oskarżona potwierdziła bowiem w swoich wyjaśnieniach, że R. S. przyszedł do niej z informacją, iż ma 24 godziny na zastanowienie się nad swoim postępowaniem i przyznanie do uszkodzenia aut, gdyż wszystko jest nagrane na filmie. Oskarżona potwierdziła także, że udała się do mieszkania pokrzywdzonych z zapytaniem, ile wynosiły poniesione przez nich szkody. Po okazaniu oskarżonej nagrania z kamery, nie zaprzeczyła, że to ona jest osobą uwiecznioną na filmie, kiedy to była wyrzucić śmieci. Fakt przejścia akurat obok samochodu pokrzywdzonych, oskarżona wytłumaczyła tym, iż było tam więcej przestrzeni, a rękę wyciągnęła, gdyż zrobiło jej się słabo i poczuła, że będzie musiała oprzeć się o samochód, choć w ostateczności tego nie uczyniła. Nadto podała, że we wskazanym miejscu jest krawężnik, w związku z czym zatoczyła się i zbliżyła do tyłu samochodu V. (...). Sąd nie znalazł żadnych podstaw, uzasadniających podważenie wersji

przedstawianej przez oskarżoną, gdyż przedstawiony przez pokrzywdzonych dowód w postaci nagrania z kamery, nie rozwiewał w sposób jednoznaczny istniejących wątpliwości. W sprawie nie wskazano innego dowodu, który mógłby potwierdzić, iż to rzeczywiście oskarżona dokonała zniszczenia aut. W toku postępowania dowodowego ustalono wprawdzie, że to oskarżona jest widoczna na filmie z dnia 20 sierpnia 2017 r., gdy około godz. 20:41 przemieszcza się pomiędzy samochodami, jednak jakość nagrania nie pozwala na kategoryczne ustalenie, czy w tym czasie rzeczywiście dokonała uszkodzenia aut. Obraz z kamery jest zbyt szybki oraz zbyt daleki, aby móc dostrzec szczegóły, takie jak to, czy oskarżona ma w ręce przedmiot, którym mogłaby dokonać uszkodzenia oraz czy rzeczywiście w ogóle dotknęła aut. Zaznaczyć należy, że Oddział Informatyczny tego sądu nie był w stanie w żaden sposób poprawić jakości tego filmu. Z uwagi na to, iż w sprawie nie ma innych dowodów, które mogłyby wskazywać, iż oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu, Sąd dał wiarę jej wyjaśnieniom.

Wiarygodnością cechowały się zeznania pokrzywdzonych **R. i M. S.** Świadkowie w sposób szczegółowy opisali w jakich okolicznościach i kiedy dowiedzieli się, że ich samochody zostały porysowane, nadto podali dlaczego podejrzewali A. T. o uszkodzenie ich aut. Na dowód swoich twierdzeń, świadkowie przekazali nagranie z kamery zamontowanej przy oknie ich mieszkania. Na filmie rzeczywiście widać oskarżoną, gdyż ona sama, po okazaniu jej nagrania, podała, że rozpoznaje na nim siebie, jednak ze względu na jakość obrazu i jego szybkość nie sposób było jednoznacznie stwierdzić, że oskarżona rzeczywiście dokonała zniszczeń. Sąd dał wiarę pokrzywdzonym co do tego, że ich samochody zostały uszkodzone, co niewątpliwie wynika z przedłożonych przez nich opinii technicznych dot. ustalenia zakresu uszkodzeń i kalkulacji kosztów naprawy pojazdów A. (...) i V. (...), jednak niska jakość nagrania nie pozwala na uznanie ponad wszelką wątpliwość, że to oskarżona dopuściła się tego aktu wandalizmu. Nadto wskazać należy, że pokrzywdzeni przekazali do akt sprawy film z dnia 20 sierpnia 2017 r. obejmujący okres od godz. 20:40:41 do godz. 20:43:24, czyli raptem 3 minuty. Aby móc uznać, że to oskarżona, jako jedyna osoba miała możliwość uszkodzenia samochodów, wobec słabej jakości nagrania i jego niejednoznaczności, koniecznym było przedłożenie całego monitoringu, poczynając od momentu zaparkowania samochodów pod blokiem, do momentu ujawnienia uszkodzeń. Wtedy byłoby wiadomym, czy obok samochodu pokrzywdzonych nie przechodziła również jakaś inna osoba. Niestety jak wynika z zeznań pokrzywdzonego, nie dysponuje już on tymi nagraniami.

Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia **K. N., A. N. oraz Z. T. (2)**. Świadkowie zeznawali w sposób zgodny, przekazując wszelkie informacje, jakie były im wiadome na temat zdarzenia. Nie byli oni jednak bezpośrednimi świadkami momentu uszkodzenia samochodów, nie byli więc w stanie jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy to oskarżona dokonała zniszczenia samochodów, czy być może inna, niezidentyfikowana, osoba. Zeznania świadków były wzajemnie spójne, częściowo korelowały z wyjaśnieniami oskarżonej co do tego, że nie dopuściła się zarzucanego jej czynu, choć wiedzę na ten temat posiadali wyłącznie od niej, a częściowo korelowały także z wersją przedstawioną przez pokrzywdzonych, dotyczącą tego, iż ci udali się do oskarżonej z informacją, aby w ciągu 24 godzin przyznała się do zarzucanego jej czynu, a także że sama oskarżona udała się do R. i M. S., celem wyjaśnienia sprawy.

Nagranie z kamery Sąd przypisał przymiot wiarygodności, jednak ze względu na jakość nagrania, dowód ten ostatecznie okazał się być nieprzydatnym dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Nagranie to było wiarygodne, gdyż sama oskarżona po jego obejrzeniu przyznała, iż jest osobą widoczną na filmie. Jednak zbyt duża odległość od miejsca zamontowania kamery do filmowanego parkingu oraz szybkość nagrania, sprawiły, że na podstawie filmu nie można było jednoznacznie stwierdzić, czy oskarżona rzeczywiście dopuściła się zarzucanego jej czynu. Niewątpliwym jest, iż przechodziła obok samochodów pokrzywdzonych, ale z filmu nie wynika, czy miała w ręce przedmiot, którym mogłaby uszkodzić auta, a także czy faktycznie dotknęła pojazdów. Sąd zwrócił się do Oddziału Informatycznego z prośbą o poprawienie jakości i szybkości filmu, jednak okazało się być to niemożliwe, w związku z tym, na podstawie tego tylko dowodu, nie można było definitywnie stwierdzić, że oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu.

Za wiarygodne i przydatne dla ustalenia okoliczności istotnych w sprawie, Sąd uznał sporządzone opinie dotyczące wartości szkód i kosztów naprawy przedmiotowych uszkodzeń. W opiniach wskazano jakich uszkodzeń dokonano oraz

koszt ich naprawy, poprzez wskazanie dokładnych wyliczeń. Żadna ze stron nie kwestionowała przedmiotowej opinii, brak było również podstaw by Sąd uczynił to z urzędu.

Dokumenty zebrane w sprawie Sąd ocenił jako wiarygodne i w pełni przydatne dla rozstrzygnięcia. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, w przepisanej formie, strony nie kwestionowały ich prawdziwości, a Sąd nie miał podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżona stanęła pod zarzutem tego, iż w dniu 20 sierpnia 2017 r. w L. dokonała uszkodzenia pojazdów marki A. (...) o nr rej. (...) poprzez zarysowanie powłoki lakierniczej prawych tylnych drzwi oraz pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) poprzez zarysowanie tylnego błotnika przy lampie, powodując straty o łącznej wartości 2.500 złotych na szkodę R. i M. S. tj. popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k.

Przepis art. 288 § 1 k.k. określa odpowiedzialność za przestępstwo zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku cudzej rzeczy. Przedmiotem ochrony tego przepisu są rzeczy ruchome w szerokim znaczeniu, wynikającym z art. 115 § 9 k.k. a także nieruchomości. Uszkodzeniem jest naruszenie lub uszczuplenie substancji materialnej lub takie oddziaływanie na rzecz, które powoduje ograniczenie jej właściwości użytkowych. (tak SN w uchw. z 13 III 1984 r., VI KZP 48/83, OSNKW 1984, nr 7, poz. 71).

Przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, co oznacza iż sprawca chce je popełnić (zamiar bezpośredni) lub przewidując możliwość jego popełnienia godzi się na to (zamiar ewentualny).

W przedmiotowej sprawie kluczowym było zatem ustalenie czy oskarżona dokonała zniszczenia samochodów, należących do pokrzywdzonych. Uszkodzenie to musiało nastąpić od momentu zaparkowania samochodów pod blokiem dnia 20 sierpnia 2017 r. około godziny 20:00 do momentu ujawnienia szkód przez pokrzywdzonych dnia kolejnego, tj. 21 sierpnia 2017 r. Stan faktyczny w tym zakresie mógł być odtworzony jedynie na podstawie wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków i nagrania z kamery.

Tymczasem, jak wskazano powyżej, ocena tych dowodów doprowadziła do wniosku, że są w jednakowym stopniu wiarygodne i logiczne, i w równym stopniu mogłyby posłużyć do ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Kluczowym dowodem w niniejszej sprawie, który mógłby potwierdzić jedną z wersji zdarzenia, było nagranie z kamery zamontowanej w oknie mieszkania pokrzywdzonych. W toku postępowania dowodowego udało się ustalić, iż osobą widoczną na filmie jest oskarżona, jednak ze względu na jakość nagrania nie sposób było uznać, że rzeczywiście dokonała ona porysowania karoserii w/w pojazdów. (...) można było obejrzeć jedynie w przyspieszonej wersji, dlatego też zwrócono się do sądowego Oddziału Informatycznego z zapytaniem, czy możliwym jest jego odtworzenie w spowolnieniu. Okazało się to być niemożliwe, a wobec szybkiego tempa obrazu, nie można było na nim dostrzec niezbędnych szczegółów. Faktem jest, iż A. T. przechodziła obok aut, jednak jakość filmu, niewidoczność szczegółów i jego szybkie tempo sprawiły, że film nie rozwiał istniejących w sprawie wątpliwości. Nie można było bowiem na jego podstawie stwierdzić, czy oskarżona dotykała pojazdów, czy miała przedmiot, którym mogłaby dokonać uszkodzeń. Samo przechodzenie obok samochodów nie udowadnia tego, że to oskarżona była sprawcą. Rozwianie tych wątpliwości, wobec słabej jakości nagrania, byłoby możliwe w przypadku przedłożenia monitoringu obejmującego cały okres, w którym możliwym było dokonanie uszkodzeń, tj. od momentu zaparkowania samochodów na parkingu do momentu ujawnienia szkód. Gdyby na podstawie tak zabezpieczonego nagrania ustalono, iż nikt inny w tym czasie nie przechodził obok pojazdów należących do pokrzywdzonych, nie byłoby wątpliwości co do sprawstwa A. T.. Niestety pokrzywdzeni nie dysponowali tak obszernym materiałem, gdyż nie zabezpieczyli go zanim kamera nadpisała na nim nowe nagrania, w związku z czym nie można było przedstawić tego dowodu.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków i nagrania z kamery możliwe byłoby ustalenie dwóch alternatywnych wersji wydarzeń, z których jedna prowadziłaby do skazania,

a druga do uniewinnienia oskarżonej. Dlatego też niezbędnym okazało się być sięgnięcie do wskazanej w art. 5 § 2 k.p.k. instytucji „in dubio pro reo”.

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem wyrażanym w orzecznictwie i literaturze omawianą zasadę, będącą rozwinięciem i uzupełnieniem zasady domniemania niewinności, można stosować dopiero wtedy, gdy możliwość dokonania pewnych ustaleń za pomocą swobodnej oceny dowodów została wyczerpana. Przyjmuje się, że sytuacja równoznaczna z „niedającymi się usunąć wątpliwościami” jest kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu. Nie ma to nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31.1.2012r., II AKA 403/11). Artykuł 5 § 2 k.p.k. odnosi się bowiem do „wątpliwości” sądu, a nie stron, czy ich przedstawicieli procesowych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9.5.2012r., II AKA 113/12). Wynika stąd powinność podjęcia przez organ procesowy wszelkich dostępnych kroków, w celu dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych, względnie jedynie trafnej wykładni przepisów prawa. Dopiero stwierdzenie braku takiej możliwości uprawnia (i zobowiązuje) do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.6.1991r., WR 107/91, OSNKW 1992, Nr 1–2, poz. 14, z aprobatą Z. Dody, J. Grajewskiego, Węzłowe problemy, PS 1996, Nr 5, s. 47; wyr. SN z 16.1.1974 r., III KR 315/73, OSNKW 1974, Nr 5, poz. 97, z aprobującą uwagą M. Cieślaka, Z. Dody, Przegląd, Pal. 1975, Nr 3, s. 53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.6.1979r., I KR 115/79, OSNPG 1979, Nr 11, poz. 155, z aprobującymi uwagami M. Cieślaka, Z. Dody, Przegląd, Pal. 1980, Nr 11–12, s. 95; zob. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.2.1962r., III K 1170/60, OSNKW 1963, Nr 2, poz. 32, z aprobatą M. Cieślaka, Przegląd, NP 1964, Nr 11, s. 1080 oraz cyt. tam orzecznictwo Sądu Najwyższego; zob. również Waltoś, Proces karny, 2008, s. 253).

Taka właśnie sytuacja wystąpiła w przedmiotowej sprawie.

Sąd przesłuchał wszystkich możliwych do przesłuchania świadków oraz oskarżoną. Dokładnie obejrzano i przeanalizowano film zarejestrowany przez kamerę. Przeprowadzona zgodnie z regułami Kodeksu postępowania karnego swobodna ocena dowodów doprowadziła do powstania dwóch równie prawdopodobnych wersji zdarzenia, w związku z czym należało przyjąć wersję korzystniejszą dla oskarżonej, prowadzącą do jej uniewinnienia.

Sąd I instancji na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. wobec uniewinnienia oskarżonej kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

/-/ SSR Monika Małasiak